

Sakrament odkrywaniem zamysłu Boga

ks. Jarosław A. Sobkowiak MIC

Obsuwając współczesne małżeństwa, a właściwie małżeństwa w kryzysie, zestawienie ich sytuacji z hymnem o miłości św. Pawła brzmi trochę jak poezja czytana w prozie życia. Czy – zdaniem księdza – nie powinno się wziąć poprawki na sytuację faktyczną osób proszących o ślub kościelny?

Zgodzę się z Panem przynajmniej w jednym – przywołany tekst z Listu do Koryntian jest rzeczywiście nakreśleniem ideału miłości małżeńskiej. Nie jestem zaś pewny co do tego, że proza życia mogłaby bardziej wesprzeć przyszłych małżonków. Małżeństwo chrześcijańskie zawsze rozgrywało się pomiędzy jakimś kontekstem kulturowym (realnością życia) a ideałem. Takich ideałów można by zresztą w Piśmie Świętym znaleźć więcej. Przywołajmy chociażby wezwanie do świętości na wzór Boga, który jest święty.

Nie chodzi więc o sprostanie czemuś ponad ludzkie siły, nie chodzi o ubóstwienie człowieka, ale o jego przebóstwienie. Ubóstwić to oczekiwać, że człowiek będzie jak Bóg. Tę pokusę przerobili już Adam i Ewa w raju. Ubóstwić to oczekiwać niemożliwego, bo człowiek nigdy nie sprost takiemu poziomowi doskonałości. Dodajmy jednak od razu – nie sprost o własnych siłach. Wtedy przywołany hymn o miłości cierpliwej, łaskawej, nieunoszącej się pychą, wolnej od zdrości byłby po prostu fikcją.

Co więcej, łaska bazuje na naturze, a więc na naturze skażonej skutkami grzechu pierworodnego. Należy zatem czytać ten tekst inaczej: stworzenie człowieka mężczyzną i kobietą i wezwanie ich do wspólnoty życia zakłada, że człowiek nie jest zdolny odwzorować miłości Boga, ale może odczytać Jego zamysł. Najpierw to, że mężczyzna i kobieta są sobie równi, gdyż są stworzeni z tego samego zamysłu Boga. Są jednym ciałem, ale w kruchej jed-

ności, której zabezpieczeniem może być tylko sam Bóg. Dopiero wtedy zamysł Boga staje się konkretem. Wszystko, co człowiek otrzymuje w sakramencie, nie jest wyłącznym dziełem i decyzją człowieka. Bóg powierza człowiekowi najpierw dar poznania siebie, potem powierza dar życia drugiego człowieka, w końcu powierza człowiekowi dar komunii osobowej małżonków, by w oparciu o nią powierzyć ludziom przekazywanie daru życia. Bez zrozumienia tego powierzenia się Boga w Jego zamysłu względem człowieka nic nie byłoby w życiu możliwe. Bez świadomości powierzenia mężczyźnie i kobiecie mężczyzny i kobiety byłaby pustym ideałem. Bóg nie oczekuje też od człowieka, że będzie on źródłem i gwarantem miłości. Oczekuje wyłącznie bycia stróżem powierzonego przez Boga dobra. Na to stróżowanie powierzonej miłości małżeńskiej Bóg daje sakrament jako źródło siły. Wtedy hymn o miłości przestaje być wyłącznie ideałem, czymś niemożliwym. ■



Dzielnica biedy.
Kościół na wysypisku śmieci.
Miejsce cudów.

Marianie w Kazachstanie

Obejrzyj poruszający **serial dokumentalny** o pracy mariańskich misjonarzy w biednej dzielnicy kazachskiej Karagandy, Fiedorowce.

Wszystkie odcinki do obejrzenia za darmo w serwisie YouTube:

 [PomocnicyMarianscy](#)







Zamów Koronkę Dziesięciu Cnót Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.
www.marianum.sklep.pl

Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na wsparcie misji mariańskich

ODWIEDŹ NASZE STRONY

www.spm.org.pl
www.marianum.pl
www.marianum.sklep.pl

 PomocnicyMarianscy
 Marianum Travel
 PomocnicyMarianscy